

# Aneta Dawidowicz

---

## Zbigniew Balicki wobec idei socjalizmu

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 13, 107-122

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANETA DAWIDOWICZ

*Zygmunt Balicki wobec idei socjalizmu*

---

Zygmunt Balicki vis-a-vis the Idea of Socialism

Przełom XIX i XX wieku to okres formowania się nowoczesnych ruchów politycznych na ziemiach polskich. Wzrost znaczenia szerokich warstw społecznych determinował kształt ówczesnych projekcji programowych, ograniczając tym samym miejsce myśli konserwatywnej i liberalnej. Odzwierciedleniem tych przemian stał się ekspansywny rozwój myśli socjalistycznej, narodowej i ludowej.

Źródła myśli politycznej Narodowej Demokracji wiązały się m.in. z rozwojem nurtu patriotycznego w polskim ruchu socjalistycznym.<sup>1</sup> Socjalizm „patriotyczny”, który ukształtował się wcześniej od ruchu narodowego, stał się jednym z punktów odniesienia, w oparciu o które formowały się zasadnicze składniki ideologii ND. Sprzyjały temu wspólne korzenie tych dwóch kierunków, gdyż zarówno ten nurt socjalizmu, jak i nacjonalizm zrodziły się z „potrzeb polskiej myśli patriotycznej”.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> W przeciwieństwie do liberalizmu i konserwatyizmu specyficzną właściwością ideologii socjalizmu jest brak jednorodnej filozofii politycznej. Ukształtowało się wiele różnych socjalizmów. Wśród socjalizmów funkcjonujących na gruncie polskim można wyodrębnić m.in.: socjalizm utopijny, socjalizm naukowy, socjalizm romantyczny, socjalizm patriotyczny, socjalizm rewolucyjny, socjalizm państwowy, socjalizm bezpieczeństwa, socjalizm humanistyczny, socjalizm etyczny. Zob.: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 152-153; M. Śliwa, *Idee polityczne w Polsce - wiek XX*, Kraków 1994, s. 59; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Kraków 1998, s. 132, 157 in.

<sup>2</sup> Szerzej zob.: M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław 1993, s. 39; J. Majchrowski, *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. U źródeł nacjonalizmu: myśl wszechpolska*, cz. I, Kraków 1990, s. 19; id., *Polska myśl polityczna 1918-1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000, s. 38; J. Huizinga, *Patriotyzm i nacjonalizm w dziejach Europy*, „Znak” 1965, nr 132, s. 732.

Początkowo w obu obozach znajdowało się sporo zwolenników nurtu przeciwnego, co rzutowało na ich poprawne stosunki oraz skłaniało do współpracy. Łączyły ich: wspólny cel, jakim była niepodległość, nielegalność pracy politycznej oraz poczucie ucisku narodowego. Nie bez znaczenia był fakt, że zarówno socjaliści, jak i narodowi demokraci posiadali wspólnego przeciwnika politycznego, jakim był obóz ugodowy.<sup>3</sup>

Część działaczy Narodowej Demokracji posiadała rodowód socjalistyczny. Z tym kierunkiem wiązały się początki aktywności politycznej m.in. Zygmunta Balickiego, Jana Ludwika Popławskiego, Józefa Hlasko, Stanisława Grabskiego a nawet Romana Dmowskiego, który należał do grona osób redagujących artykuł programowy do pierwszego numeru „Przeglądu Socjalistycznego”.<sup>4</sup> Charakterystyczny dla tego okresu stan pokojowego współistnienia ideałów socjalistycznych i narodowych ilustruje wypowiedź Stanisława Kozickiego. „Czytałem z zajęciem pisma polityczne polskie, zwłaszcza »Przedświt« i »Przegląd Wszepolski« - wspominał Kozicki okres kształtowania się podstaw ideowych obu nurtów - wielkie wrażenie zrobiło na mnie wówczas to, że istnieją w Polsce organizacje, które pracują nad przygotowaniem społeczeństwa do nowej walki o niezależność narodu. Własnej wiary politycznej jeszcze wówczas nie miałem, byłem jednak przekonany, że naród polski powinien być wolny i być panem swego losu, oraz, że pierwszym warunkiem osiągnięcia tego celu jest udział ludu w walce o niepodległość. Obydwie te zasady znalazłem zarówno w organie PPS, jak i miesięczniku Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego”.<sup>5</sup> Wtórował mu Feliks Młynarski, jeden z działaczy Narodowej Demokracji, który wspominał, że „równoległe rozwijały się sprawy ideowe wśród młodzieży dzielącej się na narodowców i socjalistów”.<sup>6</sup>

Na początku XX stulecia stosunek Narodowej Demokracji do socjalizmu „wszelkich odcieni”, uległ zasadniczej zmianie. Socjalizm zaczął być traktowany przez endecję jako zjawisko szkodliwe dla rozwoju świadomości narodowej Polaków. Eksponując nadrzędność interesu narodowego, Narodowa Demokracja pozostawała w opozycji wobec idei socjalistycznych. Zmiana relacji została podyktowana zarówno względami ideologicznymi, jak i pragmatycznymi. W tym okresie zmienił się skład społeczny obozu narodowego, którego znaczącym składnikiem stały się warstwy posiadające. Odtąd kwestia stosunku

<sup>3</sup> J. M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. U źródeł nacjonalizmu...*, s. 19.

<sup>4</sup> Artykuł pt. *Polskie partie robotnicze a sprawa narodowa* napisany przez Romana Dmowskiego, wspólnie z Kazimierzem Dłuskim i Bolesławem Motzem został zakwalifikowany przez redakcję „Przeglądu Socjalistycznego” jako programowy. Zob. K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 19%, s. 21.

<sup>5</sup> Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Teki Józefa Zielińskiego, *Pół stulecia życia politycznego*, sg. 7849, *Pamiętnik Stanisława Kozickiego*, t. I, 1876-1907, k. 92.

<sup>6</sup> Biblioteka Jagiellońska, Feliks Młynarski, *Za kulisami wielkich wydarzeń. Garść wspomnień osobistych. Lata 1899-1961*, cz. I, sg. 9829 III, maszynopis, k. 12.

wobec socjalizmu stanowiła problem nie tylko ideowy czy polityczny, ale także taktyczny.

Początki działalności politycznej Balickiego wiążą się ściśle z nurtem socjalistycznym. Wskazuje na to jego uczestnictwo w petersburskiej „Gminie Socjalistów Polskich” a po jej upadku, działalność w ruchu socjalistycznym na terenie Galicji i na emigracji. W 1875 roku wraz z podjęciem studiów w Petersburgu, będącym w tym okresie głównym ośrodkiem myśli socjalistycznej i narodnickiej w Rosji, Zygmunt Balicki nawiązał kontakt z polską i rosyjską socjalizującą młodzieżą akademicką. W Petersburgu, wspominał po latach Zygmunt Heryng, jeden z działaczy Gminy, „[...] o zetknięcie się z działaczami socjalistycznymi było bardzo łatwo, tylko nieliczni studenci, którzy stawiali sobie jako jedyny cel w życiu zrobienie kariery, mogli się skutecznie oprzeć prądowi socjalistycznemu, który opanował podówczas młodzież rosyjską. [...] Jakkolwiek należeli do różnych wyższych uczelni, o spotkanie się nie było trudno, gdyż w Petersburgu, cała nieomal polska socjalistyczna studenteria stanowiła w tym czasie jakoby jeden związek, którego członkowie zbierali się do wysłuchania referatów, odczytów etc. bez względu na przynależność do tej czy innej instytucji naukowej”.<sup>7</sup> Na podkreślenie zasługuje fakt, że ówczesne zainteresowanie polskiej młodzieży socjalizmem miało niejednakowe natężenie, przybierając zróżnicowaną postać, bywało natury intelektualnej lub stanowiło bodziec do działań praktycznych.<sup>8</sup>

Poglądy ugrupowań, w których działał Balicki, różniły się znacząco od wizji zwolenników tzw. „socjalizmu międzynarodowego”. Jak wynika ze wspomnień Stanisława Wojciechowskiego, ówczesnych „narodowych socjalistów” interesowała nie tyle realizacja „sprawiedliwości społecznej”, co przede wszystkim „zdobycie niepodległości Polski przez rozbudzenie czynnego patriotyzmu i walkę z najeźdźcami na wszystkich polach, [...] socjalizm narodowców był polskiego pochodzenia, czerpany z pism i programów demokracji polskiej na emigracji, miał podkład więcej uczuciowy niż rozumowy, był bowiem protestem serca przeciwko krzywdzie ludzkiej i wypływał z pragnienia dźwignięcia i uszczęśliwienia wszystkich”.<sup>9</sup> Wydaje się, że koncepcje środowisk, do których przynależał Balicki, można określić mianem „reformistyczno-patriotycznych”. Balicki już na progu swej działalności ideowo-politycznej stał na stanowisku idei odbudowy państwowości polskiej oraz solidaryzmu społecznego.<sup>10</sup> Akceptował wyłącznie socjalizm „o barwie narodowej”, wolny od zewnętrznych powiązań ideowo-organizacyjnych z międzynarodowym ruchem socjalistycznym. Wydaje się, że do podjęcia działalności w ruchu socjalistycznym skłoniły Balickiego dwie

<sup>7</sup> Z. Heryng, *W zaraniu socjalizmu polskiego*, „Niepodległość” 1930, nr 1, s. 53-55.

<sup>8</sup> T. Kizwalter, *Socjalizm*, [w:] *Polska na przestrzeni wieków. Praca zbiorowa*, red. J. Tazbir, Warszawa 1995, s. 486; A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1990, s. 14-15.

<sup>9</sup> S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, t. I, Lwów-Warszawa, b.r.w., s. 15.

<sup>10</sup> B. Grott, *Zygmunt Balicki. Ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995, s. 58.

zasadnicze dla niego przesłanki. Po pierwsze, dla Balickiego uczestnictwo w ruchu socjalistycznym było równoważne z podjęciem aktywnych działań zmierzających do odzyskania narodowej niezawisłości Polski. Po drugie, równie ważne znaczenie miał dla niego fakt, że jednym z dążeń tych środowisk, a zarazem środkiem wiodącym do realizacji celu nadrzędnego, jakim była niepodległość, było wyniesienie sprawy polskiej na forum międzynarodowe. W myśl programu Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, w którym Balicki działał na emigracji, jedną z dróg wiodących do niepodległości Polski było systematyczne informowanie zachodnioeuropejskiej opinii publicznej o kwestii polskiej oraz rozpropagowywanie tej tematyki wśród polskich emigrantów politycznych. Sam Balicki był autorem biuletynów informacyjnych mających upowszechnić w prasie zagranicznej problematykę polską.<sup>11</sup>

Idea walki klas nie stanowiła dla członków Gminy Socjalistów Polskich zagadnienia wiodącego. Problemem priorytetowym była natomiast kwestia odzyskania niepodległości. Odsuwając na dalszy plan wszelkie przemiany społeczne, Gmina opowiadała się za odrodzeniem polskiego bytu narodowego.<sup>12</sup> „Okolo 1880 roku, w polskiej studenckiej kolonii w Petersburgu, idee socjalistyczne miały wielu zwolenników, ale łączyły się przeważnie z silnym poczuciem narodowym i z czcią dla tych, co o niepodległość w kraju walczyli”<sup>13</sup> - pisał po latach Józef Hłasko, jeden z działaczy Gminy Socjalistów Polskich.

Podobne stanowisko prezentowali działacze organizacji „Lud Polski”, której jednym z aktywnych członków był obok Bolesława Limanowskiego - Zygmunt Balicki. Program „Ludu Polskiego” nie poruszał idei „walki klas”, lecz jako cel pierwszoplanowy stawiał „samoistny byt narodowy w granicach dobrowolnego ciężenia”.<sup>14</sup>

Współdziałanie Balickiego z formacją socjalistyczną nie było krótkotrwałym epizodem. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w latach 1888-1897, Balicki łączył działalność w Lidze Polskiej, a następnie w Lidze Narodowej z przynależnością do Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich. Trwająca blisko dwadzieścia lat współpraca formalnie zakończyła się dopiero pod koniec

<sup>11</sup> Archiwum Akt Nowych, Zespół akt: Polska Partia Socjalistyczna, (dalej: AAN, PPS) Korespondencja działaczy i członków, sg. 305/VII/2, List Zygmunta Balickiego do jednego z działaczy Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, Genewa 20 I 1894, k. 36.

<sup>12</sup> AAN, PPS, Materiały pierwszych polskich organizacji socjalistycznych i niepodległościowych, odezwy, programy, korespondencja, ustawy, rkps., sg. 305/1/1, Socjaliści polscy w Petersburgu 1879-1880, odezwy. Odezwa socjalistów polskich wystosowana do J. J. Kraszewskiego z powodu jubileuszu prac jego na polu literackim, k. 440. Odezwa Gminy Socjalistów Polskich z powodu 50. rocznicy 29 listopada 1830 roku, k. 441.

<sup>13</sup> J. Hłasko, *Wspomnienie pośmiertne o Tadeuszu Balickim*, „Gazeta Warszawska” 1921, nr 191, s. 4.

<sup>14</sup> AAN, PPS, *Materiały pierwszych polskich...*, rkps., sg. 305/1/1, Bolesław Limanowski, druki ulotne, 1881-1892, Odezwa Stowarzyszenia Socjalistycznego Lud Polski sporządzona w sierpniu 1881 roku, k. 257.

1895 roku, kiedy to Balicki wystąpił ze Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich.<sup>15</sup> Nie oznaczało to jednak, że Balicki całkowicie zerwał stosunki z dotychczasowymi „towarzyszami” pracy politycznej. Kontakt korespondencyjny z działaczami Związku utrzymywał aż do 1897 roku.<sup>16</sup> Wydaje się, że u podstaw tej podwójnej opcji leżały pewne punkty wspólne znajdujące się zarówno w obrębie polskiego socjalizmu, jak i nacjonalizmu.

Analizując znaczenie socjalizmu w życiu Zygmunta Balickiego, szczególnie cenne wydają się uwagi jednego z wybitnych, współczesnych badaczy: Ludwika Hassa. Dowodził on, że pokolenie zrodzone w latach 1856-1865, było pierwszą generacją polskich socjalistów. Zdaniem tego badacza, taką sytuację narzucała specyficzna atmosfera epoki. Charakterystyczne, zauważał Hass, że dla roczników 1856-1865, socjalizm był tylko „uczuciowym buntem młodości”, który wraz z nią przeminął. W dalszym rozwoju ruchu socjalistycznego udział tego pokolenia był niewielki.<sup>17</sup> Spostrzeżenia Hassa trafnie ilustrują przebieg drogi ideowo-politycznej Zygmunta Balickiego, urodzonego w grudniu 1858 roku. Podsumowując, można stwierdzić, że działalność w ruchu socjalistycznym stanowiła dla Balickiego swoisty punkt wyjścia do dalszej aktywności politycznej, prowadzonej pod innym już „szyldem” politycznym.

Zwiastunem bezpowrotnego zerwania z socjalizmem stało się opublikowanie przez niego w 1886 we Lwowie rozprawy politycznej pod tytułem *Liberalizm i demokratyzm*.<sup>18</sup> Natomiast tekstem w całości poświęconym krytycznej ocenie socjalizmu był artykuł opublikowany w 1898 roku, na łamach „Kwartalnika Naukowo-Politycznego”, pod znamienym tytułem *Uwagi krytyczne nad socjalizmem współczesnym*. Odtąd poglądy Balickiego stawały się coraz bardziej skrajne. Kategorie domagał się już nie tylko rewizji, lecz całkowitego przeobrażenia ideologii socjalistycznej.

Punktem przełomowym stał się dla Balickiego rok 1898. Kwestia sprecyzowania stosunku Balickiego wobec socjalizmu nie nastroczała odtąd znaczących kłopotów interpretacyjnych. Była to jednoznacznie krytyczna, antysocjalistyczna postawa. Balicki zdecydował się bowiem na jednoznaczne zdefinio-

---

<sup>15</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Balicki*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 234; Z. Pietkiewicz, *Z burzliwych momentów. Berlin - Zurych 1893*, „Niepodległość” 1931, t. V, s. 172.

<sup>16</sup> AAN, PPS, Korespondencja działaczy i członków, rkps., sg. 305/VII/2, Zygmunt Balicki, „Lasota”, 1893-1897, List Zygmunta Balickiego do Centralizacji Związku Zagranicznego Socjalistów polskich, Monachium 23 III 1897, k. 124.

<sup>17</sup> L. Hass, *Inteligencji polskiej dole i niedole XIX i XX wieku*, Łowicz 1999, s. 130-131.

<sup>18</sup> Z. Balicki, *Demokratyzm i liberalizm. Studium socjologiczne*, „Przegląd Społeczny” 1886, t. II, z. 8, s. 89,90; J. J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 19.

wanie socjalizmu w kategorii wroga politycznego.<sup>19</sup> Opisywał zarówno zagrożenia płynące z ideologii i praktyki socjalizmu, jak i dezawuował postulaty socjalistycznych oponentów.

Trudności badawcze wiążą się natomiast z faktem, że jego krytyka socjalizmu miała charakter wielostronny i bezwzględny. Lokalizacji i definiowaniu wroga politycznego towarzyszy bowiem niejednokrotnie sprowadzanie wszystkich wrogów do wspólnego mianownika.<sup>20</sup> Balicki dość rzadko decydował się na jednoznaczne wskazanie podmiotu swej krytyki. Stronił od zarzutów personalnych.<sup>21</sup> Dlatego też niejednokrotnie trudno było jednoznacznie wyrokować, czy jego poglądy odnosiły się do ideologii ogólnoeuropejskiego ruchu socjalistycznego czy też tylko do działającej na gruncie polskim PPS. Trudności interpretacyjne pogłębiał fakt, że w latach 1876-1917, tj. w okresie od rozpadu Pierwszej Międzynarodówki do wybuchu rewolucji październikowej, określenia „socjalizm” i „komunizm” były używane przez ówczesnych publicystów i ideologów zamiennie, choć zdecydowanie bardziej popularna była nazwa „socjalizm”.<sup>22</sup>

Balicki, piętnując utopijność socjalistycznych postulatów, podejmował tym samym wątek, który zajmował stosunkowo wiele miejsca w publicystyce

---

<sup>19</sup> Jak pisze Ryszard Skarżyński „Podstawowym zadaniem każdego podmiotu polityki, warunkującym jego przetrwanie i skuteczne działanie, jest precyzyjne określenie wrogów i sojuszników, przy czym pierwsi z nich mają zawsze o wiele większe znaczenie i na nich koncentruje się uwaga intelektualistów występujących w roli ideologów”. R. Skarżyński, *Wróg i sojusznik. Studium struktury myśli politycznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1990, nr 1-3, s. 63-64; *id.*, *Od liberalizmu do totalitaryzmu. Z dziejów myśli politycznej*, t. 1, Warszawa 1998, s. 26-28; zob.: W. Paruch, *Konflikty unicestwiającej w piłsudczykowskiej myśli politycznej*, [w:] *Oblicza i koncepcje rozwiązywania konfliktów w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. A. Wojtas, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000, s. 63 i n.

<sup>20</sup> R. Skarżyński, *Wróg i sojusznik...*, s. 65.

<sup>21</sup> Od tej zasady odstąpił w maju 1913 roku. Na łamach „Przeglądu Narodowego” posądził Józefa Piłsudskiego o kontakty z austriackim wywiadem. Piłsudski miał być, zdaniem Balickiego, sprzymierzeńcem pułkownika Alfreda Redłą, (Redl) oficera austriackiego wywiadu, zdemaskowanego jako szpieg rosyjski. Tajna policja polityczna w Rosji, powołana do walki z ruchem rewolucyjnym, „Ochra” stanowiła bowiem, w ocenie Balickiego, głównego inspiratora ruchu strzeleckiego. Józef Piłsudski nie pozostawał dłużny, na łamach krakowskiego „Naprzodu” pisał: „Kluczem rozwiązującym wszystkie zagadki ruchu niepodległościowego i organizacji strzeleckich jest nie co innego jak znana afera szpiegowska osławionego Redłą. W Polsce bowiem, gdzie istnieje taki śliczny okaz »rdzenia życia narodowego«, jakim jest p. Balicki i Dmowski, nie może być mowy o ruchu powstańczym i niepodległościowym i naturalnie dla wyjaśnienia tak potwornego zjawiska w życiu ujarzmionego narodu polskiego trzeba sięgać przede wszystkim do obcych narodów, a jeszcze lepiej - brudnych i wstrętnych źródeł. Tylko bowiem z takiego źródła płynąć może tak ohydny prąd, jak dążenie do wywalczenia niepodległości Polski...”. Cyt. za: D. T. Nałęcz, *Józef Piłsudski - legendy i fakty*, Warszawa 1986, s. 129-130.

<sup>22</sup> Dopiero pod wpływem Lenina termin „komunizm” wyszedł poza ramy szeroko interpretowanego, marksistowskiego socjalizmu. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 482, przypis 1.

Narodowej Demokracji. Roman Dmowski już w broszurze w „Nasz Patriotyzm” (1893 r.), zakwalifikowanej przez Romana Wapińskiego jako pierwszy manifest programowy Narodowej Demokracji, krytycznie ocenił socjalistyczny egoizm klasowy i kosmopolityzm lewicy rewolucyjnej.<sup>23</sup> W ocenie jego biografa; Krzysztofa Kawalca, Dmowski „brzydził się internacjonalizmem proletariackim”.<sup>24</sup>

Negatywny stosunek Zygmunta Balickiego do socjalizmu wynikał z ujemnej oceny zarówno teorii, jak i praktyki politycznej socjalizmu. Rozpatrując łącznie te pola, analizował socjalizm jednocześnie na dwu płaszczyznach: politycznej i psychologiczno-społecznej.

Punktem wyjścia dla rozważań Balickiego było przekonanie, że socjalizm stanowił prąd obcy, a tym samym obojętny na sprawy narodu polskiego. Najczęściej powtarzający się i najdobitniej sformułowany zarzut, pojawiający się w wypowiedziach Balickiego zarówno w latach 90. XIX wieku, jak i w drugim dziesięcioleciu XX wieku, dotyczył obcej proveniencji myśli socjalistycznej.

Balicki wątpił w samorzutny i spontaniczny rozwój socjalizmu na ziemiach polskich. Według niego „Socjalizm w Polsce, nie jest to ruch konkretny w danym czasie i miejscu, mający swoje właściwości, wyciskający swe dodatnie lub ujemne piętno na życiu naszego społeczeństwa, ale część integralna ogólnoeuropejskiego ruchu”.<sup>25</sup> Dowodził, że polski socjalizm „nie posiada nic swojego”.<sup>26</sup> Jako zrodzony na obcym gruncie stanowi ekspozyturę cudzych interesów i wpływów. Teza ta łączyła się z przeświadczeniem, że wpływy bodźców zewnętrznych mają destrukcyjny charakter. „Czynniki obce” były bowiem „zainteresowane w utrzymaniu stanu anarchii w naszym kraju i w rozpręganiu akcji narodowej”.<sup>27</sup> Takie ujęcie prowadziło Balickiego do ważnych wniosków. Po pierwsze, socjalizm jako prąd ukształtowany na obcym gruncie nie odpowiadał w przekonaniu Balickiego „wymogom polskiej specyfiki”. Po drugie, osłabiał wewnętrzną konsolidację narodową. Po trzecie, stanowił źródło rozkładu narodu. Po czwarte, tłumił „poczucie samoistnych interesów własnych”.<sup>28</sup> Ponadto, obce

<sup>23</sup> R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, s. 28; M. Łagoda, *Dmowski, naród i państwo. Doktryna polityczna „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895-1905)*, Poznań 2002, s. 43.

<sup>24</sup> K. Kawalec, *Roman Dmowski...*, s. 15, zob.: R. Dmowski, *Historia szlacheckiego socjalisty*, „Przegląd Wszechpolski” 1903, nr 10, s. 763. Natomiast na temat stosunku Jana Ludwika Popławskiego do socjalizmu zob.: T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski 1854-1908. Biografia polityczna*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1994, s. 109-118.

<sup>25</sup> Z. Balicki, *Światło historyczne*, „Myśl Narodowa” 1929, nr 50, s. 307.

<sup>26</sup> *Id.*, *Nasza niezależność duchowa*, „Przegląd Narodowy” 1912, nr 3, s. 231.

<sup>27</sup> *Id.*, *Brak miary wartości*, „Przegląd Narodowy” 1908, nr 4, s. 403.

<sup>28</sup> *Id.*, *Nasza niezależność duchowa...*, s. 226; *id.*, *Czynniki zachowawcze i postępowe w dobie ostatniej*, [w:] *Dziesięciolecie „Przeglądu Wszechpolskiego”. Artykuły i rozprawy z zakresu polityki i pokrewnych dziedzin*, red. R. Dmowski, Kraków 1905, s. 69.



pochodzenie socjalizmu określało kolejne wyróżniki socjalizmu, który stanowił dla Balickiego nurt „apolityczny”, „antypaństwowy”, „dogmatyczny”, „przestarzały” i „wsteczny”.

Jednoznacznie kwestionował marksistowski nurt socjalizmu. W związku z tym oznajmiał: „Doktryna socjalistyczna, doktryna naukowo i politycznie stara, zakrzepła w niewzruszonych dogmatach, sprzeczna z życiem i doświadczeniem, ale silna swą jednolitością i konsekwencją bezwzględna”.<sup>29</sup> Podejmując tę kwestię, charakteryzował teorię socjalistyczną jako pseudonaukę, przedawnioną, oderwaną od rzeczywistości społeczno-politycznej.

Kolejnym problemem, który poddawał negatywnej ocenie, był dogmatyzm socjalizmu. Na łamach swoich artykułów Balicki ze szczególną zaciekleścią krytykował „wszelkiego rodzaju doktrynerów”, którzy chcieliby podporządkować życie społeczne obmyślanym przez siebie schematom. Obstawiał przy twierdzeniu, że demagogia socjalizmu przejawiała się w bezkrytycznym, ortodoksyjnym traktowaniu prawd sformułowanych przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa.<sup>30</sup> Z wątkiem tym wiązał dwie charakterystyczne dla socjalistycznego stylu myślenia kwestie.<sup>31</sup> Dostrzegał immanentną niezdolność adaptacji socjalizmu do istniejących warunków społeczno-politycznych oraz ignorancję tego ruchu wobec najnowszych osiągnięć nauk społecznych. Przeciwwagą dogmatyzmu miała być zdaniem Balickiego polityka elastyczna, dynamicznie reagująca na wszelkie przeobrażenia rzeczywistości społeczno-politycznej.

Kolejnym zarzutem wobec socjalizmu było stwierdzenie, że jego doktryna jest „przestarzała”, co tym samym ograniczało jej aktualność wyłącznie do uwarunkowań XIX stulecia.<sup>32</sup> W jednym z artykułów zamieszczonych na łamach „Kwartalnika Naukowo-Politycznego i Społecznego” pisał: „Biorąc pod uwagę, że *Manifest komunistyczny* Marksa ukazał się w r. 1847, *Kapitał* w 1867 r., pomiędzy zaś nimi wszystkie ważniejsze pisma autora, przyznać musimy, że myśl socjalistyczna żyje ciągle o kilkadziesiąt przynajmniej lat wstecz poza nauką

<sup>29</sup> *Id.*, *Dzieje grzechu duszy socjalistycznej*, „Przegląd Narodowy” 1912, nr 3, s. 308.

<sup>30</sup> Dzieła Marksa były czytane nie tylko przez socjalistów i ich sympatyków. Czytali je także ideolodzy Narodowej Demokracji. Zob. R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 49.

<sup>31</sup> Na temat pojęcia „styl myślenia politycznego” zob.: W. Parach, *Obóz pilsudczykowski (1926-1939)*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918-1939*, red. J. Jachymek, W. Parach, Lublin 2001, s. 76, przypis 16; K. Mannheim, *Myślenie konserwatywne*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, wybór W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975, s. 644-645.

<sup>32</sup> Tego typu opinie pojawiały się także wśród samym socjalistów, którzy dostrzegali ograniczone możliwości zastosowania ustaleń K. Marksa i F. Engelsa, zwłaszcza w analizie zachodzących u schyłku XIX wieku procesów narodotwórczych. Jeszcze przed utworzeniem PPS, bo w 1892 roku, Feliks Perl odpowiadając na prośbę Stanisława Mendelsona o napisanie przedmowy do projektowanego polskiego wydania rozprawy K. Marksa, wyjaśniał, że jej tekst jest przestarzały. Zob. M. Śliwa, *Feliks Perl. Biografia*, Warszawa 1988, s. 34-35.

współczesną".<sup>33</sup> Balicki bowiem, widząc gwałtowny postęp współczesnej nauki i techniki, oceniał stan wiedzy ludzkiej jako niepewny, tymczasowy i zmienny.

Na tym gruncie opierał też negatywną ocenę predyspozycji socjalistów do sprawowania władzy. W jego przekonaniu ideolodzy socjalizmu mylnie interpretowali rzeczywistość i zasady sterujące polityką. Uzasadniał: „Całą rzeczywistość zewnętrzną wysuwają same z siebie i przez projekcję tych obrazów na ekran stosunków otaczających wytwarzają sobie swój oryginalny miraż wrażeń i odpowiednio nań reagują zawsze w sposób logiczny w świetle własnych fantastycznych założeń, ale zawsze idący wbrew logice umysłu ludzkiego”.<sup>34</sup> Przykładem fałszywej oceny rzeczywistości była dokonywana przez ideologów socjalizmu błędna interpretacja pojęcia naród.

Balicki poddał ocenie program polityczny ruchu socjalistycznego. Zakwalifikował go jako statyczny i niespójny. Jego przeciwwagą był dynamiczny i rozwojowy program obozu narodowego.<sup>35</sup> Dowodził, że sprowadzanie zadań ruchu do celów wyłącznie partyjnych oraz lekceważenie problemów społecznych sprawia, że postulaty socjalistów nabrały cech stricte politycznych oraz „noszą na sobie wyraźne piętno zachodnioeuropejskiego liberalnego radykalizmu”.<sup>36</sup> Twierdził, że w założeniach programowych socjalistów nie można odnaleźć postulatów dotyczących kwestii aktualnie interesujących społeczeństwo. Program socjalistów nie mówi bowiem o „walce z uciskiem narodowościowym, o polityce ekonomicznej narodu i o niezależności gospodarczej od zaborców, o podnoszeniu poziomu wykształcenia politycznego ludu, ba nawet o pracy nad poprawą jego bytu”,<sup>37</sup> nie rozstrzyga zatem problemów doniosłych społecznie, gdyż jest to wyłącznie „program zadań i celów” - konkludował.<sup>38</sup>

Refleksje nad ideologią socjalizmu stawały się dla niego okazją do pogłębionych rozważań na temat kultury politycznej. Balicki negatywnie oceniał całokształt wartości, norm i reguł zachowania przyświecających socjalistom. Jego ujemna ocena kultury politycznej socjalistów wypływała z przeświadczenia, że podstawowym celem ruchu socjalistycznego była walka o wąskie cele partyjne, natomiast dobro ogółu stanowiło dla nich cel drugorzędny. Tym samym, zapewniał Balicki, ruch który nie przyczyniał się do aktywnej partycypacji społeczeństwa w życiu politycznym, stawał się odpowiedzialny za obniżanie poziomu kultury politycznej wszystkich Polaków.

Balicki, eksponując znaczenie formalnych struktur organizacyjnych w funkcjonowaniu każdego ruchu politycznego, krytycznie oceniał także organizację

<sup>33</sup> Z. Balicki, *Uwagi krytyczne nad socjalizmem współczesnym*, „Kwartalnik Naukowo-Polityczny i Społeczny” 1898, nr 1, s. 84.

<sup>34</sup> *Id.*, *Marzenia senne w polityce*, „Sprawa Polska” 1916, t. I, nr 9, s. 133.

<sup>35</sup> *Id.*, *Jedność wewnętrzna polityki narodowej*, „Przegląd Narodowy” 1908, nr 2, s. 11.

<sup>36</sup> *Id.*, *Uwagi krytyczne nad socjalizmem współczesnym...*, s. 88.

<sup>37</sup> *Ibid.*, s. 82.

<sup>38</sup> *Ibid.*, s. 83.

polityczną socjalistów. Z tego m.in. powodu kategorycznie odrzucał możliwość objęcia przez nich władzy państwowej w niepodległej Polsce. Równałoby się to bowiem zanikowi indywidualności narodowej, jej rozkładowi i zwyrodnieniu.<sup>39</sup> Ponadto ruch polityczny uznający ideały kosmopolityzmu i opowiadający się za walką zbrojną w celu odzyskania niepodległości, dyskredytował się jako formacja polityczna.

Zygmunt Balicki jako jeden z twórców myśli politycznej obozu narododemokratycznego w pełni podzielał pogląd innych ideologów endeckich o naturalnym pochodzeniu konfliktów narodowych oraz przekonanie o potrzebie jedności narodowej. Znalazło to swój wyraz w traktowaniu konfliktów klasowych jako zjawiska o marginalnym znaczeniu, w przeciwieństwie do odrębności narodowych. Krytyczny stosunek do idei hegemonii jednej klasy nad drugą wypływał z samej koncepcji narodu. Konsekwencją uznania dobra narodu za podstawowy wymóg moralny było zajęcie wrogiej postawy wobec społecznej emancypacji mas ludowych jako klas samych dla siebie, jak też i wobec wizji pokojowego współżycia z innymi narodami.

Warto zaznaczyć, że już w 1894 roku, więc jeszcze w okresie intensywnej aktywności w Związku Zagranicznym Socjalistów Polskich, Balicki jednoznacznie sprzeciwiał się opinii utożsamiającej pojęcie „hegemonii klasowej” z „zasklepianiem się w jednej klasie”<sup>40</sup>; taki pogląd rozwijał w latach następnych. Krytykował eksponowany przez socjalistów postulat klasowości będący jego zdaniem źródłem zagrożenia utraty tożsamości narodowej. „Nikt nie sieje większych antagonizmów klasowych i stronnicych, większych nienawiści wewnętrznych, niż ci, co występują pod hasłem zniesienia antagonizmów i nienawiści narodowych. Chcąc organizować solidarność międzynarodową, zaczynają od dezorganizowania własnego narodu”<sup>41</sup> - tłumaczył Balicki. Tym samym, ruch socjalistyczny stanowił dla Balickiego typową partię interesu, świadomie artykułującą potrzeby wyłącznie jednej grupy społecznej, a pomijającą problemy polskiego narodu.

W tego rodzaju wywodach na plan pierwszy wysuwały się refleksje nad kluczową dla socjalizmu koncepcją klasowego partykularyzmu, będącego zdaniem Balickiego realnym źródłem zagrożenia dla spójności i homogeniczności narodowego organizmu. Zwolennicy socjalizmu międzynarodowego (nazywa ich Balicki „obcymi” lub „altruistami wobec obcych”) dezorganizują w jego przekonaniu solidarność narodową, głosząc przekonania o wyższości międzynarodowej solidarności klasowej proletariatu nad solidarnością między członkami jednego narodu. W ocenie Balickiego nawet samo rozpowszechnianie opinii o wyższości międzynarodowej solidarności proletariatu nad „wszelkie

<sup>39</sup> Z. Balicki, *Zachowanie typu narodowego*, „Przegląd Narodowy” 1909, nr 8, s. 142.

<sup>40</sup> AAN, PPS, *Materiały pierwszych polskich organizacji socjalistycznych i niepodległościowych...*, sg. 305/1/1, k. 10.

<sup>41</sup>Z. Balicki, *Uwagi krytyczne nad socjalizmem współczesnym...*, s. 47.

ogniwa wewnętrzne" jest groźne, stanowi bowiem „prawdziwy duchowy rozbiór kraju.” Uzasadniał, że partykularyzm klasowy niesie ze sobą jedynie destabilizację. U podłoża takiego stanowiska leżało przekonanie, że przedziały pomiędzy grupami są czymś naturalnym, istniały bowiem od zawsze i nie należy z nimi walczyć. Natomiast propaganda walki klas utrudnia wewnętrzną konsolidację narodu. Na dowód prawdziwości tego stwierdzenia Balicki przytaczał konkretne przykłady. Odzwierciedleniem destrukcyjnej polityki klasowej było dla niego „zachowanie się szlachty w czasach upadku Polski [...] oraz polityka ugodowa dzisiejszej burżuazji, wyrzekająca się walki o prawa narodowe i dążenia do niepodległości”.<sup>42</sup>

Za bezdyskusyjny uznał fakt nieustannych antagonizmów i przeciwieństw między narodami, zaś konflikt za zasadę regulującą wszelkie stosunki społeczne.<sup>43</sup> Dowodził, że w stosunkach międzynarodowych dominuje tendencja ścierania się wpływów politycznych, finansowych, gospodarczych i kulturalnych narodów. Jego zdaniem wydarzenia XIX wieku dowiodły bezsprzecznie istnienia kryzysu wszelkich pokojowych reguł współżycia międzynarodowego, opartych na zasadach wzajemności i poszanowania wolności.\*\*

Wskazywał, że sprawy międzynarodowe nie ewoluują bynajmniej w kierunku przewidywanym przez socjalizm. Każdy naród współczesny jest „obszarem, na który nie tylko wpływają, ale i ścierają się ze sobą czynniki obce”<sup>45</sup> - pisał. Tak było od zawsze, przypominał, jednak „dziś splot interesów na gruncie międzynarodowym stał się ściślejszy i bardziej powikłany”.<sup>46</sup> Przekonywał, że wbrew przewidywaniom socjalistów nie nastąpił wzrost solidarności międzynarodowej, nie zatarły się również przeciwieństwa narodowe. Zdaniem Balickiego tendencja opanowywania jednych społeczeństw przez drugie, wzajemne przenikanie się i ścieranie się wpływów zewnętrznych stanowiło swoistą cechę ówczesnych stosunków międzynarodowych.

Kolejnym ważnym zagadnieniem była dla niego kwestia funkcjonowania i autonomii organizacji międzynarodowych. W jego opinii nie były one w pełni suwerenne, lecz podporządkowane indywidualnym interesom poszczególnych narodów.

Balicki nie koncentrował się wyłącznie na krytycznym opisie socjalizmu, lecz wyodrębniał także te elementy rzeczywistości społeczno-politycznej, które miały wspierać jego rozwój. Takim czynnikiem stawał się w jego rozważaniach żywiol żydowski, uważany przez Balickiego za głównego sprzymierzeńca socjalizmu.

<sup>42</sup> *Ibid.*, s. 81.

<sup>43</sup> Z. Balicki, *Nasza niezależność duchowa...*, s. 225.

<sup>44</sup> J. Kurczewska, *Moralność, polityka i naród w poglądach Bolesława Limanowskiego i Zygmunta Balickiego*, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, red. J. Goćkowski, A. Walicki, Warszawa 1977, s. 276.

<sup>45</sup> Z. Balicki, *Nasza niezależność duchowa...*, s. 225.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

Analogiczne stanowisko w tej kwestii zajmował Dmowski, który twierdził, że polski socjalizm w głównej mierze opiera się na „obcym żywiole żydowskim, mającym swoją własną, niezmiernie wyraźną fizjonomię duchową”.<sup>47</sup> Należy podkreślić, że ideolodzy Narodowej Demokracji szczególnie wyraźnie artykułowali kwestię powiązań Żydów z socjalizmem.<sup>48</sup>

Socjalizm, który zrodził się na zachodzie Europy, przedostał się, zdaniem Balickiego, na ziemię polską „skazony umysłowością żydowską”. Fundamentalne postulaty socjalizmu, takie jak: międzynarodowa solidarność proletariatu oraz walka klas, okazały się sprzyjać interesom Żydów, wzmacniając tym samym ich pozycję. Socjalizm wspierał bowiem interesy żydowskie, zwalczał zaś te, które były dla Żydów niekorzystne<sup>49</sup> - przekonywał Balicki w 1912 roku. Ruch socjalistyczny „przesiąknięty wpływami żydowskimi” sankcjonował roszczeniową postawę Żydów, którzy żądając praw i przywilejów, nie oferują Polakom nic w zamian. Dlatego też niezbędnym warunkiem konsolidacji narodowej w przyszłej Polsce było „zalatwienie się raz na zawsze z apetytami nie tylko na Judeo - Polskę, ale na wszelkie rzekomo narodowe prawa Żydów”<sup>50</sup> - pisał Balicki.

Balicki, utożsamiając socjalizm z kwestią żydowską, wskazywał równocześnie na przyczyny tych ścisłych w jego ocenie powiązań. Socjalizm był w jego opinii środkiem wiodącym do emancypacji mas żydowskich i zapewnienia im uprzywilejowanego stanowiska w społeczeństwie polskim. Idee socjalistyczne, dowodził, znalazły poparcie nie tylko wśród „żywiolów biernych” lecz przede wszystkim wśród „indywidualności obcych”,<sup>51</sup> a do takich zaliczał Żydów.

W myśl takiego przekonania Balicki nie ograniczał swoich refleksji nad socjalizmem wyłącznie do płaszczyzny *sensu stricte* politycznej. Kwestię socjalizmu rozpatrywał także w kontekście psychologiczno-społecznym. Obserwacja współczesnego życia społecznego uświadomiła Balickiemu destrukcyjny wpływ socjalizmu na psychikę jednostki. Socjalista, w którym Balicki widział osobowość patologiczną, wyróżniał się w jego ocenie odmienną konstrukcją psychiczną. Był to dla niego nieuchronny efekt oddziaływania destrukcyjnej ideologii. Socjalizm, sam będący „objawem patologii i psychopatii społecznej”,<sup>52</sup> pozabawiał bowiem jednostkę wszelkich ogniwi łączących ją ze społeczeństwem. W ocenie Balickiego prowadziło to nieuchronnie do rozpadu więzi społecznych. Skutki tego procesu, przestrzegał, mogą być zgubne dla całego narodu polskiego. Przewidywał, że jedną z wielu konsekwencji takiego stanu *rzeczy* może być wzrost przestępczości. Uosobieniem wypaczonej osobowości socjalisty była dla Balickiego postać „rewolucjonisty-szpiega” oraz „rewolucjonisty-bandyty”.

<sup>47</sup> R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904, s. 172.

<sup>48</sup> Zob. m.in.: R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926, s. 226.

<sup>49</sup> Z. Balicki, *Nasza niezależność duchowa...*, s. 228.

<sup>50</sup> *Id.*, *Przyszły wzrost konsolidacji narodowej*, „Przegląd Narodowy” 1919, nr 1, s. 118.

<sup>51</sup> Z. Balicki, *Charaktery a życie polityczne*, Lwów 1914, s. 624.

<sup>52</sup> *Id.*, *Dzieje grzechu duszy socjalistycznej...*, s. 302.

Kolejnym, ważnym aspektem wywodów Balickiego na temat socjalizmu był podejmowany przez niego problem „moralności socjalistycznej”. Jak zauważył Ryszard Skarzyński, jednoznaczne wskazanie wroga politycznego ściśle łączy się z „manicheistycznym ujęciem rzeczywistości, polegającym na przypisywaniu sobie udziału w kreowaniu wszelkiego dobra, a przeciwnikowi uczestnictwa w realizacji. Dlatego często podejmowany jest wątek moralny”.<sup>53</sup> Odzwierciedleniem tej prawidłowości były poglądy Balickiego, któremu rozwój socjalizmu nieodparcie kojarzył się z degeneracją i rozkładem moralnym.

W rozważaniach Balickiego socjalizm stawał się odpowiedzialny za upadek autorytetów, rozkład moralny i szereg wad polskiego społeczeństwa. „Tresura socjalistyczna - pisał Balicki - łamie u nas charaktery i ludzi, wynaturza ich, czyni niezdatnymi do płodnej pracy obywatelskiej, [...] tresura ta zabija w jednostce własną jej, przyrodzoną osobowość, zatracą jej typ swoisty, a narzuca jej cudzą, obcą, szablonową i kosmopolityczną duszę”.<sup>54</sup> Negatywny wpływ socjalizmu zaznaczał się nie tylko na płaszczyźnie relacji człowiek - społeczeństwo. W ocenie Balickiego socjalizm dokonywał moralnych spustoszeń w dziedzinie obyczajowej. Za skutek oddziaływania socjalizmu uznawał destrukcyjną - w jego przekonaniu - „ideę reformy w rodzinie, małżeństwie i życiu płciowym”.<sup>55</sup>

Dla Balickiego socjalizm najwyraźniej nie był kierunkiem przeciwstawnym liberalnemu indywidualizmowi. Z perspektywy organicyzmu oceniał nurt socjalistyczny jako oparty na zasadach społecznego atomizmu i indywidualizmu. Z jego spostrzeżeń wynikało, że socjalizm odrzucał treści ekonomiczne liberalizmu, aprobował natomiast jego hasła wolnościowe. W ocenie Balickiego socjalizm, nawołując do zniesienia własności prywatnej, posilkował się postulatem wolności. Tym samym Balicki zauważał ideową zbieżność socjalizmu i liberalizmu. Dobitym wyrazem tych powiązań była, jego zdaniem, obecna w obu ideologiach apologia indywidualizmu.<sup>56</sup>

Krytyka indywidualistycznej orientacji socjalizmu łączyła się także z problemem nierozpoznawania przez ten nurt różnicy pomiędzy indywidualizmem a indywidualnością. Charakterystyczne dla socjalistów, anarchistów i liberalistów optowanie za indywidualizmem stanowiło w przekonaniu Balickiego wyraz zwrotu ku sile wstecznej i destrukcyjnej.

Balicki nie aprobował też socjalistycznego egalitaryzmu. Przeświadczenie, że jednostka nie jest bytem odrębnym, prowadziło Balickiego do wniosku, że

<sup>53</sup> R. Skarzyński, *Wróg i sojusznik...*, s. 64.

<sup>54</sup> Z. Balicki, *Zachowanie typu narodowego...*, s. 134.

<sup>55</sup> *Id.*, *Małostkowość ducha*, „Przegląd Narodowy” 1909, nr 4, s. 391.

<sup>56</sup> Podobne stanowisko prezentował Stefan Zaleski publicysta „Przeglądu Narodowego”. Powołując się na poglądy Jeana Jauresa i Alberta Schfflego oraz Karola Kautsky'ego dowodził, że liberalizm i socjalizm są kierunkami różniącymi się tylko w założeniach, co do środków realizacji wspólnego im ideału, tj. człowieka bezwzględnie szczęśliwego i wolnego.

człowiek nie ma wyłącznie praw jak chce socjalista,<sup>57</sup> lecz ma przede wszystkim obowiązki wobec narodu. Dla Balickiego oczywiste było pierwszeństwo obowiązków nad wolnościami i prawami obywatelskimi. Analizował kwestię praw człowieka wyłącznie poprzez pryzmat płynących z nich pożytków dla narodu. Opowiadał się wprawdzie za zagwarantowaniem jednostce praw i wolności, jednak w granicach ściśle wyznaczonych przez dobro narodu. Tak działo się np. w przypadku kwestii „głosowania powszechnego, praw politycznych kobiet, czy osmiogodzinnego dnia pracy”, na które patrzył z punktu widzenia interesu narodowego. „Z chwilą wprowadzenia powszechnego głosowania nawet osobowość polityczna robotnika traci swój klasowy charakter i przybiera charakter ogólnoludzki”<sup>58</sup> - tłumaczył Balicki.

Odrzucając koncepcję prymatu praw i wolności jednostki, opowiadał się zarazem przeciwko demokratycznej zasadzie praw dla wszystkich obywateli. Zakres i charakter uprawnień uzależniał od kompetencji człowieka. Kolejnym warunkiem był stopień realizacji przez jednostkę obowiązków narzuconych przez naród.<sup>59</sup> Tym samym wyraźnie dystansował się wobec przyrodzonego i naturalnego charakteru praw człowieka, wyraźnie ulegając w tej kwestii wpływowi pozytywizmu prawniczego.<sup>60</sup>

W kontekście refleksji nad nurtem socjalistycznym snuł Balicki rozważania nad problemem nierówności społecznych. Jego zdaniem sam sposób ujmowania tej kwestii przez socjalistów oraz proponowane przez nich środki mające

---

<sup>57</sup> Podobny zarzut wysuwał wobec ideologów ruchu ludowego. W ocenie Balickiego ruch ludowy nadmiernie eksponując prawa człowieka, usuwał na plan dalszy obowiązki obywatelskie. Był to dla Balickiego ważny czynnik osłabiający znaczenie tego ruchu. Warto zauważyć, że uwagi na temat praktyki i ideologii ruchu ludowego, Balicki formułował stosunkowo dość rzadko, niejako na marginesie innych rozważań. Ruch ludowy, który postrzegał jako ułomny pod względem ideowym i organizacyjnym, nie wzbudzał jego większego zainteresowania. Zarzucał ludowcom klasowość i przedkładanie interesów partykularnych ponad narodowe. Ruch ludowy - ocenił Balicki - „wyzначzył zbyt wielkie miejsce zmienionym już zupełnie interesom chłopskim, przeciwstawił je po dawnemu interesom pańskim, aż wreszcie zamienił się na frakcję czysto klasową, chłopską, wynoszącą zbyt często swe jednostronne stanowisko ponad sprawy ogólnonarodowe”. Z. Balicki, *Zachowanie typu w stronnictwach politycznych*, „Przegląd Narodowy” 1909, nr 9, s. 267; *id.*, *Wyodrębnienie Galicji jako potrzeba społeczna i polityczna*, „Przegląd Wszechpolski” 1903, nr 6, s. 426 i n.

<sup>58</sup> *Id.*, *Uwagi krytyczne nad socjalizmem współczesnym...*, s. 69.

<sup>59</sup> *Id.*, *Zachowanie typu narodowego...*, s. 139.

<sup>60</sup> Pozytywizm prawniczy był jednym z najbardziej znanych kierunków drugiej połowy XIX wieku. W metodologii badania państwa i prawa nawiązywał do pozytywizmu filozoficznego. Wybitnym przedstawicielem tego kierunku był Rudolf von Ihering, na którego Balicki wielokrotnie powoływał się w swoich rozważaniach. Jak zauważył współczesny znawca problematyki praw człowieka Krzysztof Motyka, w ujęciu pozytywisty, jednostka ma prawa nie jako człowiek, lecz jako obywatel, i to tylko takie, jakie dało jej państwo”. K. Motyka, *O prawach człowieka i ich ochronie. Wprowadzenie*, [w:] *Prawa człowieka. Wybór źródeł*, oprac. K. Motyka, Lublin 1999, s. 20; H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994, s. 396-402; A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1996, s. 278-286.

zwalczać to zjawisko są niewłaściwe i nie prowadzą do rozwiązania tego problemu.

Charakterystyczny dla Balickiego brak spójności rozważań przejawiał się zwłaszcza na tym obszarze refleksji. Z jednej strony, Balicki marginalizował zjawisko nierówności społecznych, twierdząc, że jest to problem o charakterze wtórnym i dlatego też współczesna myśl polityczna nie powinna nadmiernie skupiać się na nim ani wyolbrzymiać jego znaczenia. Z drugiej zaś strony, podkreślał, że dysproporcje społeczne stanowią istotny symptom zaburzeń organicznych społeczeństwa. Niekonsekwencja rozważań Balickiego zaznaczała się w kolejnym stwierdzeniu, gdyż jednocześnie zapewniał, że nierówności społeczne są naturalne i nieuniknione. Dowodził, że władza polityczna w naturalny sposób implikuje wszelkie nierówności wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami. Pisał: „Gdzie jest rząd, tam jest przedział między rządzącym a rządzonymi, tam jest nierówność, tam jest poddawanie, narzucanie i przymus”.<sup>61</sup> Myśl ta pozwoliła wskazać Balickiemu, że zaprowadzenie zasad ustroju socjalistycznego nie zlikwiduje wszystkich nierówności w społeczeństwie. „Gdzie jest władza tam jest i wyzysk z góry”<sup>62</sup> - uzasadniał Balicki, kwestionując tym samym rolę podmiotów politycznych jako czynników redukcji nierówności społecznych. Negując rozwiązania socjalistyczne, nie ograniczał się jedynie do krytyki, lecz formułował własne postulaty. Osiągnięcie stanu równości społecznej uzależnione jest jego zdaniem od wzrostu poziomu kultury materialnej i duchowej warstw upośledzonych. Za rażące różnice społeczne obwiniał niski poziom cywilizacyjny. Dostrzegał bowiem ujemny wpływ nędzy społecznej na rozwój świadomości narodowej.<sup>63</sup>

Stosunek Zygmunta Balickiego do socjalizmu kształtował się pod wpływem wielu czynników związanych przede wszystkim ze swoistym charakterem obu nurtów: narodowego i socjalistycznego. Subiektywne refleksje nad praktyką i ideologią socjalizmu prowadziły go do jednoznacznych wniosków. 1) Ideologia socjalizmu jest fałszywa, jej głównym problemem jest zaś dogmatyzm i brak skuteczności. 2) Socjalizm jako produkt degeneracji umysłowej i moralnej, osłabia naród i demoralizuje społeczeństwo polskie. 3) Internacjonalizm nie jest w stanie zniwelować różnic narodowościowych, konsolidacja zaś na bazie klasowej jest zbyt abstrakcyjną i słabą ku temu podstawą. 4) Ruch socjalistyczny działający na ziemiach polskich nie jest zdolny do sprawowania władzy w przyszłym niepodległym państwie. 5) Ruch socjalistyczny jako składnik ogólnoeuropejskiego ruchu jest czymś obcym i narzuconym, po-

<sup>61</sup> Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Spuścizna Wincentego Lutosławskiego, sg. K III-55, List Zygmunta Balickiego do Wincentego Lutosławskiego, 26 VII 1900, b.p.

<sup>62</sup> Z. Balicki, *Uwagi krytyczne nad socjalizmem współczesnym...*, s. 65.

<sup>63</sup> *Ibidem*.



zbawionym swoistości i oderwanym od narodowego rdzenia.<sup>64</sup> W myśl tych konkluzji Balicki nie widział żadnej możliwości porozumienia z obozem socjalistycznym.

#### SUMMARY

The ideological influence of socialism on the political thought of National Democracy can be traced especially clearly on the example of the views of Zygmunt Balicki (1858-1916), one of the leading founders, theorists and activists of the National Democratic camp.

Balicki decided to unequivocally define socialism in terms of a political enemy. He described both threats arising from socialist ideology and practice, and he deprecated the socialist postulates of his opponents.

Zygmunt Balicki's adverse attitude to socialism stemmed from his unfavorable assessment of the theory and political practice of socialism. The starting point for Balicki's discussion was the conviction that socialism was a foreign tendency, and thereby indifferent to the cause of the Polish nation. The most frequent and most articulate objection that can be found in Balicki's statements both in the 1890s and the second decade of the twentieth century was that socialist thought was of alien provenance.

His subjective reflections on socialist theory and practice led to Balicki's unambiguous conclusions. 1) Socialist ideology is false, its main problems being dogmatism and ineffectiveness. 2) As the product of mental and moral degeneracy, socialism weakens the nation and demoralizes Polish society. 3) Internationalism is unable to eliminate national differences while consolidation on the class basis is a too abstract and feeble foundation for it. 4) The socialist movement active in the Polish territory is not able to exercise authority in the future independent state. 5) The socialist movement as a constituent of the pan-European movement is something alien and imposed from the outside, devoid of a characteristic Polish nature, and unconnected with the national core. Following these conclusions, Balicki saw no possibility of agreement with the socialist camp.

---

<sup>64</sup> Warto zauważyć, że krytyczne opinie Balickiego nie były obojętne dla jego przeciwników ideowych. Pelen inwektyw i oskarżeń skierowanych w stronę Balickiego był artykuł Kazimierza Kelles-Krauz. Zob.: K. Kelles-Krauz, *Sartor Sarritus albo czy się Ostoja ostoi?*, [w:] *Wybór pism politycznych*, Kraków 1907, s. 1-51.